

Prawda o Kotoninie

W tej postaci wraca do nas len aby nas wyzwolić od obcej bawełny

Ukazała się bardzo starannie wydana broszura p. t. „Prawda o kotoninie”. Jest to broszura propagandowa, a więc niewątpliwie w tych czy innych szczegółach może ona nie być całkowicie obiektywna, zawiera jednak sporo interesującego materiału i wiele słusznych poglądów.

CO TO JEST KOTONINA?

Przed wszystkim nie każdy wie, co to jest kotonina. Otóż jest to naturalne włókno lniane i konopne przystosowane zapomocą procesów chemiczno-mechanicznych do przerobu na przedzie na maszynach, używanych do przedzenia bawełny. Wynika z tego, że zastosowanie w szerokim zakresie kotoniny pociąga za sobą bardzo daleko idące skutki gospodarcze.

W dzisiejszych warunkach technika przedzenia bawełny jest o wiele tańsza od techniki przedzenia lnu. Tym więc tłumaczyć się wyparcie w szerokim zakresie materiału lnianych przez materiały bawełniane, a nie rzekomo lepszą jakością materiału bawełnianego. Już dziś w szerokim zakresie produkuje się materiały wełniane z dużą domieszką kotoniny. Materiały te są znacznie lepsze od materiałów czysto bawełnianych. W Polsce produkcja takich materiałów wynosi ok. 15.000.000 metrów.

ARGUMENTY PRZECIWKO KOTONINIE

W Polsce przemysł włókienniczy zajmuje poważną pozycję. Ilość osób zatrudnionych w tym przemyśle, łącznie z warsztatami najdrobniejszymi wynosi ok. 200.000 osób. Los tych wszystkich osób jest całkowicie uzależniony od przywozu bawełny. Był tych ludzi będzie dopiero wtedy oparty na solidnych podstawach, gdy przemysł włókienniczy będzie pracował na rodzimym surowcu. Przeciwnicy kotoniny rekrutujący się z naszego przemysłu bawełnianego,

będącego w znacznym stopniu w rękach kapitału obcego, prowadzą zaciętą walkę z kotoniną. Między innymi używają oni argumentu, że kotonina jest znacznie droższa od bawełny. Argument ten w znacznym stopniu jest fałszywy. Bawełnę sprowadzamy z zagranicy. Aby znaleźć środki finansowe umożliwiające nabycie bawełny, musimy wywozić różne produkty naszego gospodarstwa społecznego, często po cenach dumpingowych o wiele niższych od ich rzeczywistych kosztów produkcji. W ten sposób pozorna taniość bawełny naraża nasze gospodarstwo narodowe na bardzo poważne straty.

BOJKOT KOTONINY

Dużym wysiłkiem i kosztem ok. 7.000.000 złotych powstało w ostatnich 2 latach kilka wytwórni kotoniny. Zainwestowano w nich duże kapitały, licząc na to, że z chwilą pojawienia się gotowego produktu na rynku, przemysł bawełniany zainteresuje się nim. Jednak w praktyce żadna z fabryk nie może sprzedać produkowanej przez siebie kotoniny. Przemysł bawełniany zajął wobec wytwórców kotoniny stanowisko wybitnie negatywne. Tylko parę zakładów, które same dla siebie wytwarzają kotoninę stanowią tu wyjątek.

PRYMUS

Ponieważ zachodziło niebezpieczeństwo, że fabryki kotoniny będą musiały być zamknięte, rząd zdecydował się wkroczyć i wprowadził przymus stosowania kotoniny. Przymus obowiązuje od dnia 1 sierpnia 1938 r. Do końca października, mimo przymusu nie zakupiono w dalszym ciągu ani jednej większej partii kotoniny.

Z początku wysunęto żądanie kolektywnych prób przedzenia. Wrzesień minął na przeprowadzaniu tych prób. W ten sposób zanosi się na powstanie szeregu spornych kwestii, pod pozorem których, obowiązek

przerobu kotoniny będzie mógł być nadal odwlekany. A jednocześnie prowadzona jest akcja propagandowa w prasie zmieniająca do wykazania szkodliwości przymusu przerabiania kotoniny.

Nie wchodząc w szczegółowe

omawianie zagadnienia kotoniny, musimy stwierdzić, że sprawa ta mająca takie znaczenie dla naszego życia gospodarczego, nie może być storpedowana przez obcy kapitał pracujący w przemyśle włókienniczym łódzkim.

Romuald Dzierżuk

Anglia pod bronią

Warunki służby wojskowej

Słusznie ktoś powiedział, że gdyby każdy Anglik był uzbrojony w dział 45-ciocentymetrowe, a wszystkie nawet psy, koty i kanarki angielskie posiadały maski przeciwgazowe, wtedy jeszcze Anglia zwlekłaby, przekładając układy dyplomatyczne o wątpliwym wyniku od zbrojnej walki w obronie zagrożonych interesów Imperium Brytyjskiego.

Nie wiemy jeszcze jak miarodajne sfery angielskie ustosunkują się do aktualnego dzisiaj dla Anglii hamletowskiego pytania: „to be or not to be?” — czy zbroić się nadal, czy też uwierzyć znowu w idee powszechnego rozbrojenia w przekonaniu, że to zapewni Anglii „wieczny pokój”?

Jeśli weźmiemy jednak pod uwagę wrodzony antymilitaryzm synów Albionu, to przyznać musimy, że od wiosny tego roku, a ściślej biorąc od czasu Anshlusu nastąpił pod tym względem w psychice społeczeństwa angielskiego wielki przełom.

Ogromne sumy zdobyte drogą pożyczek wewnętrznych oraz drogą dokręcania śruby podatkowej, są przeznaczone na dobrojenie i wyposażenie techniczne armii angielskiej, która jeszcze w tej chwili nie dorównuje armii niemieckiej.

ANGLIA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WOJNY

Jeszcze na długo przed mobilizacją angielską w okresie kryzysu politycznego w końcu września, po miastach i miasteczkach angielskich organizowane były dni i tygodnie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, urządzone nocne loty i ćwiczenia lotnicze, które spędzały sen z oczu spokojnym mieszkańcom, rozwijając legendę „splendid isolation”.

W Londynie ruch ten był dopiero na dobre widoczny w okresie mobilizacji, ale prowincja angielska na długo przed tym przedstawiała ciekawy widok dla przybysza, który oglądał ją cichą i spokojną przed paru laty.

Na słupach, murach i parkanach widnieją wielkie afisze zachęcające młodzież do wstępowania do armii i malujące w najpiękniejszych barwach rozkosze życia wojskowego.

Rzeczywiście z punktu widzenia obywatela któregośkolwiek kraju na kontynencie służba wojskowa w armii angielskiej wygląda zachęcająco.

SŁUŻBA OCHOTNICZA

Jak wiadomo w Anglii nie ist-

nije jeszcze obowiązek służby wojskowej, jest tylko zaciąg ochotniczy zarówno do armii terytorialnej, czyli dawniejszej milicji, mającej za zadanie wyłącznie obronę kraju przed nieprzyjacielem, jak i do armii regularnej. Ochotnicy wypisują na specjalnej karcie, którą mogą otrzymać we wszystkich urzędach pocztowych, swoje personalia oraz formację, do której pragnęliby się zaciągnąć. Wymagania stawiane ochotnikom są zależne od rodzaju broni lub służby, w jakiej kandydat chce służyć. Ochotnicy w czasie pokoju mogą dowolnie wybierać garnizony zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Egipcie, na Malcie, w Gibraltarze, Cejlonie, Chinach i t. p.

KOSZARY JAK PENSJONATY

Po odbyciu czterech do sześciu miesięcy służby rekruckiej, ochotnik może awansować do stopni podoficerskich aż do t. zw. „warrant officer”, czyli szarży odpowiadającej naszemu chorążemu.

Pułki posiadają przeważnie nowoczesnie urządzone koszary, łazienki z gorącą i zimną wodą, biblioteki, czytelnie pism, pokoje bilardowe oraz wszystkie urządzenia sportowe. Przy dużych garnizonach znajdują się sale koncertowe, teatry amatorskie, kina i t. p. Kasyna podoficerskie są urządzone z dużym komfortem. Szeregowcy mieszkają we wspólnych salach. Podoficerowie od kaprała wzwyż mają osobne pokoje. Dla szeregowych żonaty znajdują się oddzielne kwatery.

Żołnierz w wieku od 19 do 23 lat może być przyjęty do jednej ze szkół wojskowych, gdzie po odbyciu 18 miesięcznego przeszkolenia może uzyskać stopień oficerski. Przez czas pobytu w szkole kadet otrzymuje uposażenie równe gaży żołnierza liniowego, a w niektórych przypadkach specjalny dodatek.

SZKOŁA WOJSKOWA

Każdego roku pewna ilość miejsc w Królewskiej Szkole Wojskowej (Royal Military College) w Sandhurst oraz w Królewskiej Akademii Wojskowej (Royal Military Academy) jest zarezerwowane dla kadetów wykazujących dobre postępy w nauce. W armii angielskiej znajduje się wielu takich oficerów, którzy obecnie zajmują nieraz bardzo odpowiedzialne stanowiska.

Do armii regularnej nie są przyjmowani ochotnicy żonaci. W czasie trwania służby, żołnierze mogą zawierać związki małżeńskie, jednakże zalecane jest aby żenił się wówczas, gdy ich środki materialne na to pozwalają. Dodatki rodzinne wypłacane są żołnierzom żonatym dopiero po 26 roku życia.

PENSJE

Plące liczą się za każdy dzień służby wliczając niedziele i święta. Pierwsza gaża wynosi dwa szylingi dziennie. Po kilku tygodniach służby w razie korzystnej oceny przełożonych i po zdaniu przepisowych egzaminów szeregowiec otrzymuje 15 s. 9 d.*) ty-*) 15 szylingów 9 pensów. (Szyling równa się około zł. 1 gr. 30, pens równa się 12 gr.).

DZIEŃ W POLITYCE

NARADA NA ZAMKU

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności p. Marszałka Smigłego - Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Świątka-Skłodkowskiego i p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

ZMIANY W STR. LUDOWYM

Na ostatnim posiedzeniu NKW Str. Ludowego pod przewodnictwem prez. M. Rataja, jednomyślną uchwałą powierzono przewodnictwo Gl. Kom. Gosp. S. L. prezesowi rady nac. B. Gruszcze. Jak się dowiadujemy PAA, stanowisko to nie było obdane od kilku miesięcy, ponieważ

pierwszy przew. kom. St. Thugut zrezygnował z przewodnictwa wskutek złego stanu zdrowia.

OBRADY STRONNICTWA PRACY

W bieżącym tygodniu obradować ma Zarząd Główny Stronnictwa Pracy. Przedmiotem obrad mają być sprawy organizacyjne i sytuacja polityczna.

KTO BĘDZIE MARSZAŁKIEM SENATU?

Jako kandydata na przyszłego marszałka Senatu wymieniają plk. Adama Koca. Poza tym mają być wysunięte kandydatury h. marszałka Prytora i prof. Kolankowskiego. Naturalnie szanse ma tylko kandydat po party przez Ozon.

Korzystanie z pomocy naukowych oraz terenów i urządzeń sportowych jest bezpłatne. Żołnierzowi przysługuje co rok płatny urlop miesięczny. Poza tym weekendy są wolne od zajęć. Na Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Świątki oraz święto bankowe w sierpniu można uzyskać krótkie urlopy, jak również urlopy okolicznościowe z powodu ważnych zdarzeń rodzinnych. Szeregowcy, po ukończeniu służby rekruckiej mogą uzyskać pozwolenie na noszenie ubioru cywilnego w czasie urlopu.

O ile żołnierz wykazuje chęci i zdolności, czynione są wszelkie ułatwienia, aby udostępnić mu studia wojskowe.

12 LAT

Służba w armii trwa zasadniczo 12 lat, poczym, o ile żołnierz decyduje się na stałą karierę wojskową, może starać się o pozostanie w wojsku. W przeciwnym razie następuje automatyczne przeniesienie do rezerwy.

Po odsluzeniu w armii 21 lat żołnierz otrzymuje emeryturę w wysokości od 9 pensów do 1 s. 3

Werbunek ochotników w Anglii



Władze angielskie uciekają się do oryginalnych środków agitacji. Żeby zachęcić ochotników do wstępowania do armii przed ratuszem londyńskim ustawiono działo zenitowe.

oficerskich lub podoficerskich d. dziennie, w zależności od szar-*) 15 szylingów 9 pensów. (Szyling równa się około zł. 1 gr. 30, pens równa się 12 gr.).

Przez cały czas pobytu w armii wojska opłaca za szeregowych składki ubezpieczeniowe.

Po opuszczeniu szeregow żołnierz ma wielkie ułatwienia w utrzymaniu rodziny, w otrzymywaniu pracy we wszystkich urzędach państwowych, a głównie w policji.

Przy każdym pułku znajduje się organizacja, mająca na celu wyszukiwanie osób dla opuszczających armię. Po wyjściu z pułku żołnierze mogą ukończyć specjalne kursy w t. zw. Centrum treningowym, które mają za zadanie przygotowywanie byłych wojskowych do pracy w różnych zawodach cywilnych.

Żołnierze i ich rodziny mają zapewnioną pomoc lekarską. Na kolejach mają żołnierze 50 proc. zniżki przy wyjazdach na urlopy.

Podpis wbrew woli

Oświadczenie ks. Godlewskiego

Ukazały się ostatnio na murach Warszawy olbrzymie plakaty Ozonowe, nawołujące do głosowania „w imię Boże” do Rady Miejskiej. Na Narodowo - Gospodarczy Komitet Samorządowy pod którego firmą występuje Ozon. Na plakatach tych znajduje się między innymi

KOLCE BEZ RÓŻ



NAMIASKI

Do Senatu zostali wybrani Pp.: Bartel — żona urzędnika prokuratury generalnej, niemająca nic wspólnego z b. premierem, Radziwiłł — nie Janusz i Rataj — nie Maciej b. marszałek Sejmu.

ZABRAKNIĘ CZŁONKÓW

Sanacja tworzy jeszcze jedną organizację „młodzieżową”. Tym razem wybrano piękną nazwę „Stalowe druzyny”.

Jeszcze więc dwie, trzy nowe organizacje i będzie ich więcej niż młodych sanatorów, na każdego wypadnie przynajmniej po półtorej sztuki.

NOVA WOJNA KOKOSZA

Na Śląsku zaciętą walkę wyborecz łoczyły dwie działaczki Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety popularnie zwanego „Kwaka”, panie Nie pokójczyka i dr. Kujawska. Była to jednak nowa „wojna kokosza”.

nazwisko proboszcza parafii Wszystkich Świętych w Warszawie znanego społecznika ks. Marceliego Godlewskiego.

Jak się okazuje nazwisko ks. Godlewskiego umieszczone zostało na plakatach Ozonowych bez jego wiedzy i zezwolenia. Na łamach Warsz. Dziennika Narod. Ks. pralat Godlewski oświadczył, że nie upoważnił Ozonowego Komitetu do umieszczenia jego nazwiska pod odczwą.

Zniesienie cenzury listów w Czechach

PRAGA, 15. 11. Wprowadzona na krótko przed ogłoszeniem mobilizacji cenzura listów, obowiązująca na terytorium całej Czechosłowacji, została skasowana rozporządzeniem wchodzącym w życie z chwilą jego ogłoszenia.

20 żydów — komunistów skazanych na długo etnie więzienie

Sąd okręgowy w Białymstoku po rozpatrzeniu sprawy 22 komunistów, w których liczbie tylko dwóch było narodowości polskiej, wydał wyrok skazujący wszystkich na karę więzienia.

Szajka komunistyczna doskonałe zakonserwowana, działała pośród robotników w Białymstoku, zarzucając niemal wszystkie fabryki bibułą komunistyczną.

Skazani zostali jak to widać z nazwisk rasowi komuniści:

Meier Melamed, Meier Feldman i Feisach Wajner — po 12 lat więzienia; Boruch Poms — 10

lat; Nochim Gemore i Franciszek Zubrycki — po 8 lat; Wolf Wilkowski, Berko Jodzicz, Ewa Gordonówna, Chone Bobrowicki, Chaim Perlowagóra i Lejzor Mały — po 6 lat; Meier Szuster, Ico Hofnung, Izaak Reznicki i Josif Chazan — po 4 lata, Włodzimierz Wasilenko, Bereł Piekarski, Fejga Mańkowska i Leja Perlowagóra — po 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat; Josef Gierszkowicz i Chaim Custer — na umiarkowanie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem kary na 3 lata.